

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/190444,8-wrzesnia-w-Lubielu-odbeda-sie-uroczystosci-pogrzebowe-sp-Stanislaw-Pisarskiego.html>
10.04.2026, 03:37

8 września w Lubielu odbędą się uroczystości pogrzebowe śp. Stanisława Pisarskiego ps. „Sęp”

Jutro, 8 września w Lubielu (pow. wyszkowski) odbędą się uroczystości pogrzebowe śp. Stanisława Pisarskiego ps. „Sęp”, ofiary terroru stalinowskiego, członka lokalnych struktur Narodowych Sił Zbrojnych działających na terenie powiatu wyszkowskiego. Został zamordowany 29 stycznia 1946 r. na terenie Więzienia Karno-Śledczego Warszawa III, tzw. „Toledo”, a ciało ukryto w nieznanym miejscu. Jego szczątki zostały odnalezione w kwietniu 2017 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.



Stanisław Pisarski
1919 - 1946

„W Imię Boga i Ojczyzny przysięgam, że będę wiernie służył...”.

Tymi słowami rozpoczynała się przysięga, którą złożył Stanisław Pisarski na ręce swojego dowódcy Jana Malinowskiego „Buga” wiosną 1945 r. Był już wtedy mężem i ojcem dwóch synów. W trudnej, powojennej rzeczywistości mazowieckiej wsi, w czasach umacniającego się terroru stalinowskiego 26-letni Stanisław, mieszkaniec Wólki Lubielskiej (pow. wyszkowski) postanowił dołączyć do nowotworzonych lokalnych struktur Narodowych Sił Zbrojnych. W skład nielicznego, wręcz sąsiedzkiego patrolu partyzanckiego weszło dziewięć osób. Byli to w większości mieszkańcy Wólki, Długosiodła lub okolic. Zawiązany przez „Buga” patrol jako cel postawił sobie pozyskiwanie nowych członków oraz zwalczanie

komunistycznej agentury funkcjonującej – podobnie jak oni – pośród bliższego i dalszego sąsiedztwa. Jedni dążyli do prawdziwie niepodległej Polski, drudzy do umacniania władzy ludowej.

Stanisław Pisarski wziął udział w dwóch akcjach ekspropriacyjnych przeprowadzonych na mieszkańcach pobliskich wiosek. W zamierzeniu byli to działacze Polskiej Partii Robotniczej. Represje miały przeciwdziałać agenturalnej i politycznej działalności utrwalającej władzę ludową w Polsce. Niespełna półroczna działalność „Sępa” została przerwana 2 października 1945 r., gdy został aresztowany i przewieziony do siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Pułtusku, w którym przebywali już dwaj członkowie tego samego oddziału: Józef Matusik i Kazimierz Kulesza, aresztowani kilka miesięcy wcześniej (lipiec 1945 r.). Seria przesłuchań, którym został poddany „Sęp” zakończyła się 7 października wnioskiem o postawienie w stan oskarżenia, w oparciu o postanowienia Dekretu o Ochronie Państwa. To właśnie na podstawie tego „prawa” skazano na karę śmierci lub wieloletnie więzienie tysiące członków podziemia antykomunistycznego i ich współpracowników działających na terenie całego kraju. Sprawę Pisarskiego, Kuleszy i Matusika, z racji na ten sam charakter oskarżeń, postanowiono połączyć w jeden proces sądowy i przekazać do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie.

Oficerem śledczym pułtuskiej bezpieki, który prowadził sprawę członków patrolu NSZ był mieszkaniec Wyszkowa Edward Dziubłowski, członek PPR i przedwojenny pracownik wyszkowskiej huty szkła. Wstąpił on dobrowolnie do lokalnych struktur Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w grudniu 1944 r., niezwłocznie po ich utworzeniu. Po przepracowaniu roku złożył wniosek o przeniesienie do służby więziennej, gdyż – jak sam stwierdził – ma „większe zamiłowanie” do tego typu pracy. Pozytywną opinię potrzebną do przeniesienia wydał mu pierwszy komendant PUBP w Pułtusku Stanisław Sternik, który przed wojną został skazany na karę więzienia za zamordowanie swej narzeczonej. Resortowa i życiowa droga zarówno Dziubłowskiego jak i Sternika nie trwała jednak długo: Sternik zginął (lub popełnił samobójstwo) po aresztowaniu przez MBP pod zarzutem nadużywania władzy, Dziubłowski zaś, jako funkcjonariusz służby więziennej, został zabity podczas głośnej akcji rozbicia pułtuskiego więzienia (jesień 1946 r.) przeprowadzonej przez lokalne struktury podziemia antykomunistycznego.

Sprawę Stanisława Pisarskiego i pozostałych dwóch partyzantów rozpatrywał Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie. Tenże, 5 stycznia 1945 r. skazał Stanisława Pisarskiego i Józefa Matusika na karę śmierci, zaś Kazimierza Kuleszę na karę 8 lat więzienia. Słowa „nie skorzystam z prawa łaski”, odręcznie napisane przez Bolesława Bieruta na prośbie o ułaskawienie, ostatecznie potwierdziły zbrodniczy wyrok komunistycznego sądu. Karę śmierci zasądzoną na Pisarskim i Matusiku wykonano na „Toledo” 29 stycznia 1946 r. odpowiednio o godz. 20.10 i 20.20. Ciała zamordowanych pogrzebano na terenie kwatery 45 N Cmentarza Bródnowskiego w Warszawie.

Najbliższa rodzina ofiar nie była informowana ani o prowadzonym procesie, ani też o zasądzonym wyroku śmierci. Po niespełna dwóch latach od aresztowania żona „Sępa”

Mieczysława Pisarska złożyła zapytanie do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie o losy jej męża i ojca ich dwójki synów. Napisała wówczas: „Zwracam się z wielką prośbą do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie o informacje w sprawie męża mojego Pisarskiego Stanisława, aresztowanego w październiku 1945 r. (...) Od chwili aresztowania męża nie mam o nim żadnej wiadomości. Pisarska Mieczysława”. Odpowiedź przyszła już po kilku dniach, a w niej tragiczne w swojej treści słowa: „ (...) mąż Wasz Stanisław wyrokiem tut. Sądu z dnia 5 stycznia 1946 r. (...) został skazany (...) na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze(...). Orzeka się przepadek całego mienia jego na rzecz Skarbu Państwa. Wyrok został wykonany 29 stycznia 1946 r.”. Miejsca pogrzebania zwłok w odpowiedzi nie wskazano.

W 2001 r. Wydział Karny Sądu Okręgowego w Warszawie rozpatrzył wniosek rodziny i unieważnił zbrodniczy wyrok. W uzasadnieniu napisano: „W ocenie Sądu Okręgowego skazanie Stanisława Pisarskiego za czyny z art. 1, 9 oraz art. 4 Dekretu o Ochronie Państwa związane było z działalnością na rzecz walki o niepodległy byt Państwa Polskiego. Tym samym zostały spełnione przesłanki przewidziane w ustawie z dnia 23.02.1991 r. i mając to na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził nieważność wyroku Wojskowego Sądu Okręgu Warszawskiego”.

Po 69 latach zespół Instytutu Pamięi Narodowej pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwagrzyka rozpoczął prace poszukiwawcze na terenie kwatery 45N na warszawskim Cmentarzu Bródnowskim. Pierwszy etap prac doprowadził do odnalezienia szczątków siedmiu ofiar (w tym jednego dziecka), a po dwóch latach kolejnych 17 osób. Dziś wiemy, że wśród nich był śp. Stanisław Pisarski, którego szczątki odnaleziono 8 kwietnia 2017 r. Potrzeba było jednak kolejnych sześciu lat, wdrożenia w Instytucie Pamięi Narodowej systemu CODIS udostępnionego przez Federalne Biuro Śledcze USA i cierpliwej pracy specjalistów Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, aby 8 marca 2023 r. uroczyście ogłosić w Belwederze identyfikację jego szczątków. Notę identyfikacyjną potwierdzającą odnalezienie szczątków Stanisława Pisarskiego odebrał syn, p. Kazimierz Pisarski. Wciąż trwają analizy genetyczne, zmierzające do identyfikacji szczątków Józefa Matusika.

8 września 2023 r. o godz. 11.00 w Lubielu odbędzie się uroczystość pogrzebowa, na którą rodzina czekała przez 77 lat. Zakończy się trwający prawie osiem dekad pogrzeb. Stanisław Pisarski spocznie w rodzinnym grobie obok swojej żony.

Ks. Tomasz Marek Trzaska

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN